

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 października 2017 roku (sygn. akt II C 405/17) wydanym w sprawie z powództwa (...) Serwis (...), (...) spółka jawna w S. przeciwko N. K. (1), Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W., o zapłatę Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie:

I. zasądził od pozwanego N. K. (1) na rzecz powoda (...) Serwis (...), (...) spółki jawnej w S. kwotę 9019,18 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2016 roku do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo wobec pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.,

III. zasądził od pozwanego N. K. (1) na rzecz powoda (...) Serwis (...), (...) spółki jawnej w S. kwotę 2117 złotych tytułem kosztów procesu,

IV. zasądził od pozwanego N. K. (1) na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1817 złotych tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 22 lutego 2016 roku na skrzyżowaniu ulic (...) w S. doszło do kolizji drogowej w wyniku, której uszkodzeniu uległ pojazd marki N. (...). Pojazd marki N. (...) w dacie szkody stanowił współwłasność N. K. (1) w udziale 51% oraz (...) 3 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszy Inwestycyjnego Zamkniętego reprezentowanego przez (...) S.A. w udziale 49 %. W chwili kolizji pojazd był użytkowany przez J. S. i jego żonę M. S. na podstawie umowy użyczenia zawartej z N. K. (1).

Pojazd sprawcy kolizji z dnia 22 lutego 2016 roku posiadał obowiązującą w chwili kolizji polisę ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W.. Pozwany w dniu 23 lutego 2016 roku zgłosił szkodę z polisy OC w TuiR (...), której nadano nr (...) -02.

W dniu 2 marca 2016 roku N. K. (1) za pośrednictwem J. S. zlecił naprawę przedmiotowego pojazdu spółce (...), D. O. sp. j. z siedzibą w S.. W dniu 24 marca 2016 roku pozwany N. K. (1) upoważnił Spółkę (...) do odbioru odszkodowania za naprawę ww. pojazdu. Pozwany zobowiązał się jednocześnie do uregulowania wszystkich lub brakującej części należności wynikających z naprawy w przypadku: ustalenia braku odpowiedzialności Towarzystwa (...) za szkodę, przyznania odszkodowania w kwocie niższej od kwoty wynikającej z kalkulacji sporządzonej przez Upoważnioną, przyznania odszkodowania w kwocie netto (pomniejszonej o VAT), otrzymania odszkodowania lub jego części bezpośrednio od Towarzystwa (...) w terminie 10 dni od daty otrzymania wezwania do zapłaty od upoważnionej. Rozliczenie należności miało nastąpić w formie bezgotówkowej. W chwili przyjęcia zlecenia naprawy w dowodzie rejestracyjnym pojazdu, jako współwłaściciel figurował (...) Bank S.A. Oddział w J..

Za wykonaną naprawę spółka (...) w dniu 9 marca 2016 roku wystawiła fakturę VAT nr (...) w kwocie 18.406,50 złotych. W dniu 14 marca 2016 roku N. K. (1) działając przez pełnomocnika J. S. odebrał pojazd nie zgłaszając zastrzeżeń do wykonanej naprawy.

W dniu 23 lutego 2016 roku pozwana (...) S.A. wszczęła postępowanie likwidacyjne w wyniku, którego w oparciu o fakturę (...) przyznała i wypłaciła oddzielnie na rzecz każdego ze współwłaścicieli odszkodowanie w łącznej wysokości 18.406,50 złotych, tj. kwota 9.387,32 złotych zgodnie z udziałami we współwłasności posiadanymi przez N. K. (1) została wypłacona (...) -Serwis (...), D. O. sp.j. w S. oraz kwota 9.019,18 złotych zgodnie z udziałami we współwłasności posiadanymi przez (...) została wypłacona na rzecz (...) S.A.

(...) Bank S.A. poinformował (...) S.A. iż udziały w pojeździe zostały zbyte na rzecz (...) 3 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Fundusz Inwestycyjnego Zamkniętego zgodnie z postanowieniami umowy o cesji wierzytelności z dnia 27 kwietnia 2015 roku

Pismem z dnia 29 czerwca 2016 roku (...) -Serwis spółka jawna wezwała pozwanego N. K. (1) do zapłaty kwoty 9.019,18 złotych za wykonaną naprawę zgodnie z fakturą VAT nr (...) wyznaczając 3-dniowy termin na jej zrealizowanie. Wezwanie zostało doręczone w dniu 4 lipca 2016 roku Wezwanie pozostało bezskuteczne.

Pismem z dnia 11 sierpnia 2016 roku (...) zwróciła się do N. K. (1) o uzupełnienie dokumentacji szkodowej tj. udzielenie upoważnienia do wypłaty odszkodowania również z (...) S.A. informując, iż brak takiego upoważnienia doprowadzi do obciążenia go kosztami w kwocie 9.019,18 złotych.

Pismem z dnia 9 sierpnia 2016 roku (...) zwróciła się do firmy (...) S.A. jako współwłaściciel pojazdu marki N. o wyrażenie zgody na wypłatę przez ubezpieczyciela odszkodowania w pozostałej wysokości 49 % z tytułu naprawy pojazdu. Pismem z dnia 31 sierpnia 2016 roku (...) S.A. odmówiła wyrażenia zgody na powyższe.

Pismem z dnia 23 sierpnia 2016 roku pozwany N. K. (1) odmówił zapłaty żądanej kwoty.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo okazało się zasadne. Na skutek zlecenia przez pozwanego N. K. (1) naprawy samochodu osobowego marki N. (...) o nr rej. (...) doszło do zawarcia z P. (...) umowy o dzieło, której przedmiotem była naprawa rzeczonoego pojazdu, a jednocześnie pozwany upoważnił powoda do odebrania odszkodowania za naprawę samochodu w ramach rozliczeń stron z tytułu wynagrodzenia, tzn. kwota wynagrodzenia określona miała zostać przez powoda na podstawie kalkulacji naprawy uzgodnionej z ubezpieczycielem sprawcy wypadku, w tym przypadku (...), która zgodnie z art. 822 k.c. zobowiązana była do wypłaty odszkodowania.

Sąd Rejonowy wskazał, iż na wniosek pozwanego N. K. (1) na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. wezwano do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. w W.. Od chwili wezwania postępowanie w sprawie toczyło się z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym, mimo iż roszczenie zostało wywiedzione z umowy i nie przekraczało kwoty 20.000 złotych.

Podał, że jak wynika z dokumentów z postępowania likwidacyjnego przedstawionych przez (...) na skutek zgłoszenia szkody przez N. K. (1) ubezpieczyciel w dniu 23 lutego 2016 roku wszczął, a następnie przeprowadził postępowanie likwidacyjne i w dniu 13 kwietnia 2016 roku wydana została decyzja o przyznaniu odszkodowania w kwocie odpowiadającej całkowitym kosztom naprawy pojazdu określonym w fakturze wystawionej przez (...) w dniu tj. w kwocie łącznej 18.406,50 złotych, przy czym kwota 9. 387,32 złotych została wypłacona spółce (...) na podstawie upoważnienia udzielonego przez N. K. (1) tej firmie jako część odszkodowania jemu przypadająca, zaś pozostała część odszkodowania w wysokości 9.019,18 złotych przelana została na rachunek drugiego współwłaściciela pojazdu zgodnie z jego dyspozycją z dnia 31 sierpnia 2016 roku Jednocześnie należy podkreślić, iż wykonanie zobowiązania z tytułu umowy ubezpieczenia przez ubezpieczyciela w powyższy sposób było prawidłowe, co oznacza że roszczenia z tytułu wypłaty odszkodowania w stosunku do obu współwłaścicieli wygasły, gdyż zostały w pełni zrealizowane, zaś pozwany N. K. (1) nie wskazał innej poza przepisami dotyczącymi umowy ubezpieczenia podstawy dochodzenia obecnie zapłaty kwoty 9.019,18 złotych od ubezpieczyciela. Wobec powyższego powództwo w stosunku do (...) zostało oddalone.

Sąd Rejonowy uznał, że na skutek zgłoszenia pojazdu do naprawy powypadkowej powstał węzeł obligacyjny wyłącznie pomiędzy pozwanym N. K. (1) a powodem, przy czym nie sposób przyjąć, jak chciałby pozwany N. K. (1), że powód przed przyjęciem zlecenia naprawy pojazdu, powinien uzyskać zgodę na przeprowadzenie tej naprawy również od drugiego współwłaściciela. Drugi współwłaściciel reprezentowany przez (...) S.A. nie zgodził się na wypłatę swojej części odszkodowania na rzecz powoda i zażądał od ubezpieczyciela jej wypłaty na swój rachunek bankowy. Ubezpieczyciel nie miał więc podstaw, aby odszkodowanie w tej części wypłacić powodowi. W tej sytuacji zaktualizował się obowiązek pozwanego N. K. (1) do zapłaty należnego powodowi za wykonaną naprawę wynagrodzenia. Umowa

o dzieło ma bowiem charakter umowy wzajemnej, przy czym głównym zobowiązaniem zamawiającego jest zapłata umówionego wynagrodzenia.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, iż na wydłużenie terminu w zakresie części odszkodowania należnej Funduszowi U. nie jest skuteczne zastrzeżenie zawarte w upoważnieniu do odbioru odszkodowania wystawionym przez pozwanego powodowi w dniu 24 lutego 2016 roku, z którego wynikało, że wszystkie lub brakujące części należności wynikającej z naprawy mają być uregulowane w przypadku nastąpienia określonych zdarzeń w terminie 10 dni od daty otrzymania wezwania do zapłaty od upoważnionego. Upoważnienie to odnosiło się bowiem do odszkodowania, którym mógł skutecznie dysponować N. K. (1), a więc części wynikającej z jego udziału we własności pojazdu, nie zaś do części należnej drugiemu współwłaścicielowi, który wyraźnie sprzeciwił się wypłaceniu tej kwoty zakładowi naprawczemu. Stąd też uwzględniono żądanie powoda w zakresie terminu wymagalności roszczenia o zapłatę kwoty 9019,18 złotych i zasądzono odsetki od dnia następującego po dniu płatności określonym w fakturze.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany N. K. (1) zaskarżając go w całości oraz wnosząc o:

I. zmianę wyroku w punkcie I przez oddalenie powództwa;

II. zmianę wyroku w punkcie II przez zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda kwotę 9019,18 złotych;

III. uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie III i IV.

IV. zasądzenie kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

V. przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie:

1. art. 5 k.c. w związku z art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mające wpływ na wynik sprawy i polegające na pominięciu przez sąd pierwszej instancji, iż umowa zawarta pomiędzy powódką jako przedsiębiorcą a pozwanym jako konsumentem jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego jest nieważna,

2. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy żądanie przez powoda od pozwanego zapłaty wynagrodzenia stanowiącego równowartość nieuzyskanej kwoty odszkodowania od (...) W., w świetle treści łączącej strony umowy uznać należy za niezgodne z zasadami współżycia społecznego,

3. art. 5 k.c. w zw. z art. 8 ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta, poprzez jego niezastosowanie, skutkujące przyjęciem, że nieprzekazanie przez powoda jako przedsiębiorcę pozwanemu jako konsumentowi wszelkich informacji w zakresie ryzyk związanych ze zleceniem naprawy auta przy uwzględnieniu metody rozliczenia bezgotówkowego, nie stanowi naruszenia zasad współżycia społecznego,

4. art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odsetek ustawowych od pozwanego na rzecz powoda przy uwzględnieniu terminu wynikającego z faktury, podczas gdy powód doręczył przedmiotową fakturę pozwanemu dopiero wraz z doręczeniem pozwu.

5. art. 209 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że z przepisu tego wynika możliwość złożenia przez drugiego współwłaściciela sprzeciwu do dokonania czynności zachowawczej

6. art. 209 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że brak zgody drugiego współwłaściciela co do wypłaty odszkodowania powodowi stanowiło sprzeciw do czynności zachowawczej, kiedy to za czynnością zachowawczą sąd uznał zlecenie naprawy pojazdu oraz dochodzenie odszkodowania od (...) S.A.

7. art. 209 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, wypłata odszkodowania przez drugiego pozwanego na rzecz powoda stanowi czynność zachowawczą, kiedy to samo dochodzenie odszkodowania stanowi czynność zachowawczą, a nie sposób jego wypłaty.

8. art. 233 k.p.c. w związku z art. 65 § 2 k.c., poprzez błędną ocenę dowodów i przyjęcie, iż pismo drugiego ze współwłaścicieli z dnia 31 sierpnia 2016 roku stanowi sprzeciw do czynności zachowawczej pozwanego, kiedy to z pisma wynika, że współwłaściciel nie wyraził wyłącznie zgody na wypłatę środków pochodzących z odszkodowania powodowi.

W uzasadnieniu powyższego apelujący wskazał na zachodzące w niniejszej sprawie okoliczności, które uzasadniają uznanie umowy za nieważną. Sąd rozpoznający sprawę nie ustosunkował się wskazanego zarzutu pozwanego, choć apelujący już wcześniej go podnosił. Ponadto Sąd zupełnie pominął aspekt braku jednakowego doświadczenia stron w likwidacji szkód z OC i kontaktach z zakładem ubezpieczeń. W przedmiotowej sprawie do zawarcia umowy naprawy auta doszło w lokalu przedsiębiorcy i na warunkach powoda. Powód nie tylko przygotował wszystkie formularze jakie podpisał pozwany, to również zapewnił, że nie oczekuje innych dokumentów niż te wspomniane formularze podpisane przez pozwanego. Do dnia doręczenia pozwu pozwanemu, pozwany nie tylko nie wiedział o zakresie wykonanej usługi jak też nie została mu wcześniej przedstawiona kalkulacja załączona do pozwu, a także sama FV. Powód mimo ciążącego na nim obowiązku wynikającego z art. 8 ustawy o prawach konsumenta nie poinformował pozwanego, w sposób jasny i zrozumiały o podstawowych elementach umowy. Pozwany nie został poinformowany o wartości prac powoda przed ich wykonaniem - nawet nie przedstawiono przybliżonego oszacowania - ani też nie przedstawiono pozwanemu FV i kalkulacji naprawy po wykonaniu prac.

Zdaniem apelującego najistotniejsze w niniejszej sprawie jest to, że powód nie przekazał pozwanemu jako konsumentowi informacji o ryzyku związanym z koniecznością poniesienia kosztów jego wynagrodzenia w razie gdy drugi współwłaściciel nie wyrazi zgody na wypłatę i przede wszystkim, że w ogóle istnieje ryzyko niezyskania takiej zgody.

W dalszej kolejności apelujący wskazał, że powód znając już wartość swoich prac w chwili przekazania pojazdu po naprawie nie wskazał na ryzyko związane z koniecznością zapłaty kwoty ponad 9.000,00 złotych.

Zdaniem strony apelującej powód wprowadził pozwanego, w błąd co do treści czynności prawnej. Powód zapewniał pozwanego, że likwidacja szkody nastąpi bezgotówkowo i nie istnieją żadne ryzyka, które będą skutkowały koniecznością poniesienia przez pozwanego jakichkolwiek kosztów naprawy.

Apelujący zaznaczył, że nie zaistniała żadna z okoliczności, które uzasadniałyby zapłatę części odszkodowania przez pozwanego, jaka została przewidziana w formularzach powoda, a ponadto, że strony łączyła umowa nienazwana zawierająca elementy umowy o dzieło oraz umowy zlecenia.

W dalszej części apelujący wyjaśnił, że pozwany działając roztropnie, znając wszystkie powyższe okoliczności - m. in. konieczność zapłaty wynagrodzenia powoda mimo ustalenia rozliczenia bezgotówkowego poprzez likwidację szkody przez powoda z OC sprawcy i przyznania odszkodowania w wysokości oczekiwanej przez powoda, nie zdecydowałby się na likwidację szkody w zakładzie powoda. Pozwany zaufał oświadczeniom powoda, iż ten zrealizuje naprawę bezgotówkowo. Co więcej dopozwany w całości uznał swoją odpowiedzialność za szkodę. Tym samym, pozwany nie zawarłby z powodem umowy mając świadomość ryzyka. Podkreślił, iż takie zachowanie powoda należy pochylić jako nieuczciwa praktykę rynkową, a tym samym działanie powoda stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego w szczególnej relacji przedsiębiorca - konsument.

W ocenie apelującego, zachowanie powoda leżące u podstaw przedmiotowego powództwa oceniać należy w kontekście ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Ustawa ta stanowi implementację do prawa polskiego postanowień dyrektywy 2005/29/WE o nieuczciwych praktykach stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym.

Apelujący nie zgodził się również ze stanowiskiem Sądu, zgodnie z którym zasądził on odsetki ustawowe od pozwanego na rzecz powoda, liczone od dnia 24 marca 2016 do dnia zapłaty. Strony umowy nie ustaliły bowiem, aby płatność wynagrodzenia miała nastąpić na rzecz powoda od pozwanego - wręcz przeciwnie, powód przyjął zlecenie naprawy auta do realizacji przy założeniu, że jego wynagrodzenie zostanie pokryte w wyniku likwidacji szkody z OC sprawcy, do czego powód również był zobowiązany na podstawie umowy i na co wyraził zgodę.

W dalszej części apelujący wskazał, że dopozwany nie miał podstaw do oczekiwania zgody na wypłatę odszkodowania od drugiego współwłaściciela na rzecz powoda, a tym samym brak było podstaw do wypłaty kwoty dochodzonej pozewm drugiemu współwłaścicielowi zamiast powodowi. Nadto, nawet gdyby przyjąć, iż współwłaściciel może złożyć sprzeciw od czynności zachowawczej, to brak zgody na wypłatę ustalonego i przyznanego odszkodowania powodowi, nie jest tożsamy ze sprzeciwem do czynności zachowawczej. Wypłata odszkodowania nie jest bowiem czynnością zachowawczą pozwanego, a jedynie techniczną.

W odpowiedzi na apelację pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego N. K. (1) na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka (...) Serwis (...), D. O. Sp. J. w S. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego N. K. (1) na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w nieznacznym zakresie – co do zasądzonych odsetek od należności głównej. W pozostałym zakresie – w tym co do istoty tj. zasady odpowiedzialności pozwanego N. K. (1) względem powodowa - podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy podziela zaprezentowane przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne. Nie zachodzi zatem konieczność i potrzeba ich powtarzania [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 roku, IV CK 380/05]. W ocenie sądu odwoławczego Sąd Rejonowy dokonał także prawidłowej subsumpcji tak ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego. Konieczność zmiany zaskarżonego wyroku była zaś następstwem wyłącznie wadliwego określenia daty wymagalności żądania zapłaty wynagrodzenia od pozwanego N. K. (1).

Sąd Okręgowy podkreśla, że wbrew zarzutom apelacji, strony niewątpliwie zawarły umowę o dzieło, to jest umowę o naprawę uszkodzonego samochodu, którego pozwany N. K. (2) jest współwłaścicielem w udziale 51/100. Fakt ten w sposób dobitny wynika zarówno z treści zlecenia serwisowego z dnia 2 marca 2016 roku, jak i upoważnienia do odbioru odszkodowania. W związku z powyższym pomiędzy powodem, a pozwanym N. K. (1) nawiązał się stosunek zobowiązaniowy, zgodnie z którym podstawowym obowiązkiem przyjmującego zamówienie było wykonanie dzieła, tj. przeprowadzenia naprawy pojazdu o odpowiedniej jakości, zaś obowiązkiem zlecającego przeprowadzenie tej naprawy była zapłata umówionego wynagrodzenia należnego przyjmującemu zamówienie. Powyższe zobowiązania należą do essentialia negotii umowy o dzieło. Co więcej, fakt, że pozwany N. K. (1) upoważnił powoda do odbioru odszkodowania (k. 11) wynikającego z odrębnego stosunku zobowiązaniowego tj. odpowiedzialności ubezpieczyciela względem poszkodowanego w wyniku kolizji posiadacza pojazdu N. - wcale nie oznacza, że odpowiedzialność pozwanego wynikająca z umowy o dzieło – w zakresie zapłaty wynagrodzenia za zleconą naprawę została zniesiona, czy wyłączona. O ile bowiem strony umowy o dzieło umówiły się, że wynagrodzenie za naprawę zostanie pokryte ze środków

uzyskanych od ubezpieczyciela, o tyle strony uzgodniły, że w określonych przypadkach zlecający naprawę pokryje koszty wykonane dzieła w zakresie niesfinansowym z odszkodowania ubezpieczyciela. Wskazane postanowienia zawartej umowy należy uznać za klarowne i – w świetle doświadczenia Sądu Okręgowego w podobnych sprawach – typowe dla tego typu spraw, w których osoby poszkodowane decydowały się na naprawę pojazdu uszkodzonego podczas kolizji tzw. metodą bezgotówkową z OC sprawcy.

Sąd Okręgowy wskazuje przy tym, że powyższy stosunek obligacyjny jaki nawiązał się pomiędzy stronami umowy o dzieło jest niezależny od stosunków wynikających z prawa własności pojazdu. Nie ma wymogu, aby to tylko właściciel mógł zlecić naprawę pojazdu. Może to zrobić każdy, również osoba nie będąca właścicielem pojazdu może zlecić jego naprawę. Stosunku obligacyjny powstaje pomiędzy osobą, która dysponuje pojazdem i oddaje go do dyspozycji zakładu naprawczego. W takim przypadku to na osobie zlecającej naprawę spoczywa obowiązek zapłaty za usługę – z tytułu umowy o dzieło.

Ocena zlecenia naprawy pojazdu przez pozwanego w kontekście charakteru czynności, jako czynności zachowawczej prowadzi do wniosku, że niewątpliwie miała ona element czynności zachowawczej w rozumieniu art. 209 k.c., albowiem przedmiot współwłasności w postaci pojazdu nadal istniał, a pozwany zmierzał do zachowania wspólnego prawa – tj. pojazdu w stanie nie pogorszonym. Jednakże – na płaszczyźnie podstawowego stosunku obligacyjnego – tj. czynności zlecenia naprawy jej skutki rozciągają się tylko na podmiot który zlecał wykonanie naprawy. Oznacza to, że – wbrew wywodom apelującego - powód nie mógłby się domagać zapłaty wynagrodzenia z tytułu umowy o dzieło od współwłaściciela rzeczy, z którym przecież nie zawarł umowy o dzieło, ani nie nawiązał żadnego innego stosunku obligacyjnego. Nie był to bowiem podmiot zlecający naprawę i zobowiązany do zapłaty za usługę.

Sąd Okręgowy podkreśla, że należy odróżnić dwa stosunki obligacyjne i wynikające z nich konsekwencje tj. czynność zachowawczą związaną ze zleceniem naprawy od obowiązku wypłacenia odszkodowania za naprawę, gdyż są to kwestie od siebie niezależne. Zakład ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest zobowiązany – w imieniu sprawcy zdarzenia - do zapłaty odszkodowania na rzecz osoby poszkodowanej. W tym przypadku osobą poszkodowaną byli współwłaściciele pojazdu N., a zatem odszkodowanie powinno być wypłacone obu tym podmiotom w stosunku do wielkości ich udziałów. To, że jeden ze współwłaścicieli odmówił przekazania swojej części odszkodowania za naprawę, której w ogóle nie zlecił, nie powoduje, że pozwany N. K. (1) w tym zakresie jest zwolniony za zapłatę powodowi. Powód bowiem nie mógłby się domagać zapłaty od nikogo innego poza stroną umowy o dzieło. Dlatego to N. K. (1) jest ostatecznie wyłączony odpowiedzialny wobec powoda za zapłatę wynagrodzenia za wykonaną na jego rzecz usługę.

Pozwana zakład ubezpieczeń wykonała swoje zobowiązanie wynikające z umowy ubezpieczenia, albowiem zapłaciła na rzecz poszkodowanych odszkodowanie w łącznej wysokości 18406,50 złotych, a więc odszkodowanie odpowiadające rozmiarowi szkody powstałej w pojeździe, a przejawiające się jako koszt naprawy pojazdu. Sąd Okręgowy w pełni akceptuje pogląd Sądu Rejonowego, że wobec realizacji zobowiązania przez tego pozwanego roszczenia obu poszkodowanych wobec towarzystwa ubezpieczeń wygasły z chwilą zapłaty. Chybiony jest przy tym zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w związku z art. 65 § 2 k.c., poprzez błędną ocenę dowodów majce przejawiać się w przyjęciu, iż pismo drugiego ze współwłaścicieli z dnia 31 sierpnia 2016 roku stanowi sprzeciw do czynności zachowawczej pozwanego. Treść tego pisma nie pozostawia wątpliwości, że współwłaściciel nie wyraził zgody na wypłatę środków pochodzących z odszkodowania powodowi, a tym samym na wykonanie naprawy przez niego pojazdu. Mając zaś na względzie stosunek obligacyjny wynikający z umowy o dzieło, sytuacja w której drugi współwłaściciel nie wyraził zgody na to aby swoją część odszkodowania przelać na rzecz zakładu naprawczego, nie zwalnia pozwanego od obowiązku zapłaty za zleconą usługę.

Pozwany w apelacji podniósł zarzuty, z których wynikać miała z jednej strony nieważność umowy i jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, a z drugiej strony działanie pozwanego pod wpływem błędu. Ponadto wskazywał, że treść umowy określona była we wzorcu umownym i zawierała postanowienia abuzywne. Sąd Okręgowy wskazuje, że powyższe zarzuty odnoszą się do zupełnie różnych przesłanek odpowiedzialności.

Zgodnie z dominującym w doktrynie poglądem, w sytuacji gdy niezgodnione indywidualnie postanowienie umowy jest niezgodne z ustawą w rozumieniu art. 58 k.c. sankcja nieważności przewidziana w tym przepisie ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (tak m.in. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 773, Nb 395; E. Łętowska, K. Osajda, w: System PrPryw, t. 1, 2012, s. 648, Nb 192; W. Popiołek, w: Pietrzykowski, Komentarz, 2015, t. I, art. 3851, Nb 13.).

Sąd Okręgowy nie podziela zasadności zarzutów apelacyjnych w zakresie jakim pozwany podnosił, że umowa w jakiegokolwiek części jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego, a co za tym idzie aby była nieważna w rozumieniu art. 58 k.c. Rzeczą naturalną dla zobowiązania o dzieło jest to, że podmiot który zleca wykonanie naprawy lub wykonanie jakiegokolwiek innego dzieła powinien zapłacić za wykonanie tej usługi. Nie sposób uznać, aby ta zasada godziła w jakiegokolwiek normy społeczne czy prawne. Trudno w szczególności obciążać wykonującego zamówienie negatywnymi skutkami braku porozumienia pomiędzy współwłaścicielami naprawianego pojazdu co do sposobu przeznaczenia otrzymanego odszkodowania od zakładu ubezpieczeń.

Nie sposób podzielić także argumentacji apelującego, że strony umowy o dzieło nie ustaliły wysokości wynagrodzenia za usługę. Nie jest bowiem to prawdą, choć należy zgodzić się, że wynagrodzenie to w momencie zlecenia naprawy nie było ustalone kwotowo.

W przypadku umowy o dzieło wynagrodzenie może zostać przez strony określone wprost, w samej umowie, lub ustalone w inny sposób (art. 628 § 1 k.c.). Umowne określenie wynagrodzenia nastąpić może także bez ustalania wynagrodzenia in concreto, przez wskazanie podstaw do jego ustalenia w przyszłości (art. 628 k.c.). Strony mogą odnieść wynagrodzenie do zdarzenia już istniejącego lub mającego dopiero nastąpić w przyszłości. Określenie wynagrodzenia może zatem polegać np. na uzgodnieniu, że zamawiający zapłaci wynagrodzenie w tej samej wysokości, w której uiściła je inna osoba innemu przyjmującemu zamówienie za dzieło o tych samych cechach. Podstawą ustalenia wynagrodzenia mogą być także uzgodnione elementy kalkulacji, określające cenę dostarczonych przez wykonawcę materiałów i stawkę wynagrodzenia za jednostkę czasu pracy, z tym zastrzeżeniem, że ostateczna suma wynagrodzenia ustalona zostanie po stwierdzeniu ilości zużytego materiału, czasu pracy i ewentualnych narzutów.

W tej sprawie strony umowy o dzieło ustaliły że wynagrodzenie będzie określone na podstawie kalkulacji naprawy. W istocie zatem wynagrodzenie to miało być równe kwocie określonej w rozliczeniu pomiędzy powodem, a ubezpieczycielem. Wysokość wynagrodzenia była zatem ustalona w sposób typowy dla napraw tego rodzaju, w oparciu o zaakceptowany przez ubezpieczyciela kosztorys naprawy. Co więcej, podlegała ona swoistej kontroli, a w zasadzie aprobachie ubezpieczyciela, który był w ramach swojej odpowiedzialności ubezpieczeniowej do wypłaty odszkodowania w tej kwocie. Gdyby ubezpieczyciel kalkulacji powoda nie zaakceptował, to pozwany zostałby o tym fakcie poinformowany i mógłby zrezygnować z tej usługi.

Zresztą, Sąd Okręgowy podkreśla, że w przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował ostatecznej wysokości wynagrodzenia za jaką naprawiono pojazd, tzn. że nie uważał tej kwoty za wygórowaną. Zatem okoliczność ta nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w zakresie odpowiedzialności pozwanego wobec powoda co do zasady z tytułu należnego wynagrodzenia za naprawę pojazdu.

Co do sygnalizowanej w apelacji kwestii działania powoda pod wpływem błędu, Sąd Okręgowy wskazuje, że pozwany N. K. (1) nie złożył nawet oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Pomijając kwestię upływu terminu do złożenia takiego oświadczenia, brak jego treści utrudnia, a w zasadzie uniemożliwia obecnie dokonanie oceny czy ewentualny błąd miał charakter istotny i na czym w ogóle ten błąd miałby polegać. Jeżeli nawet przyjąć by hipotetycznie, że pozwany N. K. (1) zlecając czynność naprawy pozostawał w błędnym przekonaniu, że drugi ze współwłaścicieli nie będzie kwestionował prawa pozwanego do samodzielnego zdecydowania o zleceniu naprawy uszkodzonego pojazdu i otrzymaniu przez powoda odszkodowania od ubezpieczyciela, to w takim przypadku należy jednoznacznie stwierdzić, że błąd taki nie obciążał powoda. Z akt sprawy wynika bowiem, że pracownicy powoda w sposób klarowany wyjaśnili poszkodowanemu procedurę realizacji naprawy w wypadku tzw. likwidacji bezgotówkowej, przy czym to poszkodowany podał przy zgłoszeniu szkody

nieprecyzyjne dane odnośnie podmiotu, który jest współwłaścicielem pojazdu. Pracownicy serwisu jednoznacznie wskazali, że gdyby mieli wiedzę o rzeczywistej sytuacji właścicielskiej pojazdu, a nie działali w przekonaniu aktualności danych podanych przez pozwanego, to wstrzymaliby się z rozpoczęciem naprawy do uzyskania akceptacji od drugiego ze współwłaścicieli.

Notabene Sąd Okręgowy wskazuje, że obecnie nie istnieją żadne przeszkody aby pozwany domagał się zapłaty z tytułu zwrotu wydatków za naprawę pojazdu od drugiego ze współwłaścicieli. Pozwany N. K. (1) ma bowiem do tego podstawy prawne jako współwłaściciel rzeczy, który poniósł wydatki na utrzymanie rzeczy wspólnej, niezbędne do utrzymania jej w stanie niepogorszonym. Z kolei powód nie ma możliwości dochodzenia tego typu roszczeń od współwłaściciela pojazdu, albowiem tych podmiotów nie łączy żaden węzeł obligacyjny.

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 8 ustawy o prawach konsumenta, wskazując ogólnie na brak przekazania przez powódkę „(...)wszelkich informacji w zakresie ryzyk związanych ze zleceniem naprawy auta przy uwzględnieniu metody rozliczenia bezgotówkowego”. Sąd Okręgowy podkreśla jednak, że obowiązek poinformowania dotyczy tych informacji, które nie wynikają już z okoliczności. Jeśli informacje z tych okoliczności wynikają, w tym zakresie wspomniany obowiązek się nie aktualizuje. I tak, podpisując dokument „zlecenie serwisowe” oraz „upoważnienie do odbioru odszkodowania”, który stanowił integralną część zlecenia serwisowego, pozwany zaakceptował sposób ustalenia zakresu i wartości naprawy, godząc się, że to ubezpieczyciel zatwierdzi zarówno zakres jak i wartość naprawy. Co więcej, pozwany miał też świadomość (a z pewnością powinien mieć), że w określonych przypadkach (pkt 7. upoważnienia) zostanie obciążony kosztami wykonanej usługi.

Jeżeli chodzi o sygnalizowaną „abuzywność postanowień umowy”, to Sąd Okręgowy podkreśla, że apelujący nie wskazał nawet, które z postanowień miały być uznane za abuzywne. Jeżeli miały być to klauzule nakładające na pozwanego obowiązek zapłaty za wykonaną usługę w precyzyjnie określonych okolicznościach (§ 7 upoważnienie do odbioru odszkodowania), to trudno w takim przypadku doszukiwać się naruszenia interesu konsumenta. Klauzule gwarancyjne dla wykonawcy dzieła są określone w sposób precyzyjny i są znane podmiotowi zlecającemu wykonanie dzieła. Co więcej, stanowią one gwarancję dla powoda, że uzyska on zapłatę, w sytuacji gdy inne podmioty zobowiązane do zapłaty w ramach rozliczeń z pozwanym (na innej podstawie odpowiedzialności) odmówią mu zapłaty odszkodowania.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania apelacji, co do istoty, albowiem w tym procesie powód słusznie dochodził od pozwanego zapłaty za wykonaną usługę w postaci naprawy pojazdu. Powód nie miał innej możliwości uzyskania zapłaty zleconą przez pozwanego usługę.

Sąd Okręgowy podzielił jednak zarzut skarżącego w zakresie, w jakim ten zakwestionował ustalenie przez Sąd Rejonowy daty wymagalności roszczenia względem pozwanego N. K. (1). Sąd Rejonowy jako datę wymagalności roszczenia wobec pozwanego N. K. (1) wskazał dzień następujący po dniu 23 marca 2016 roku wskazanym jako termin płatności faktury VAT z dnia 9 marca 2016 roku. O ile faktura ta wystawiona była na nazwisko pozwanego N. K. (1) jako sprzedającego, o tyle w związku z upoważnieniem do odbioru odszkodowania i ustaleniami poczynionymi pomiędzy stronami, faktura ta została przekazana do zapłaty ubezpieczycielowi sprawcy szkody. Sąd Rejonowy w sposób błędny utożsamiał termin do zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela z terminem do zapłaty za usługę przez pozwanego, na wypadek konieczności uiszczenia przez niego zapłaty za naprawę pojazdu.

W „upoważnieniu do odbioru odszkodowania” wskazano, że w wypadku gdy to pozwany N. K. (1) będzie zobowiązany do pokrycia kosztów naprawy, to zapłata nastąpi w terminie 10 dni od otrzymania wezwania do zapłaty od powoda. Z akt sprawy wynika, że takie wezwanie do zapłaty doręczono powodowi w dniu 4 lipca 2016 roku (k. 29), zatem ostatni dzień w którym pozwany mógł spełnić świadczenie przypadła na dzień 14 lipca 2016 roku, a od dnia następnego pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą świadczenia. Pozwany nie mógł wcześniej pozostawać w zwłoce ze spełnieniem świadczenia, albowiem nie mógł wiedzieć, że ubezpieczyciel nie wypłaci należności w całości.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, jak w punkcie 1. Orzekając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił apelację, biorąc za podstawę orzeczenia art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 3 i 4 sentencji wyroku na podstawie art. 100 in fine k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Uwzględniając fakt, że apelacja co do istoty okazała się niezasadna, zaś zmiana rozstrzygnięcia obejmowała wyłącznie orzeczenie o odsetkach Sąd Okręgowy uznał pozwanego N. K. (1) za przegrywającego postępowania apelacyjne w całości. Zarówno powód, jak i dopozwany ubezpieczyciel ponieśli w toku postępowania apelacyjnego koszty równe wynagrodzeniu profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 900 złotych przy czym podstawą ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego ubezpieczyciela w stawce minimalnej był § 2 pkt 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 poz. 1804), a w przypadku pełnomocnika powoda wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej ustalono w oparciu był § 2 pkt 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 poz. 1800).

SSO Violetta Osińska SSO Tomasz Sobieraj SSO Sławomir Krajewski

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować;
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom pozwanych
3. Po upływie terminu do wniesienia zażalenia na zawarte w wyroku postanowienie o kosztach postępowania apelacyjnego akta zwrócić do Sądu Rejonowego

SSO Tomasz Sobieraj 11 października 2018 roku